

## WYDZIAŁ EKONOMII I ZARZĄDZANIA

> Już niebawem zajęcia na Wydziale Ekonomii i Zarządzania prowadzić będzie nowo zatrudniony profesor - Pan Bogusław Liberadzki. Tytuł profesora nauk ekonomicznych uzyskał w 1999 r., specjalizuje się w dziedzinie ekonomiki transportu. Od maja 2004 roku Profesor Bogusław Liberadzki zasiada w Parlamencie Europejskim. Pracuje w komisji transportu i turystyki, jest także wiceprzewodniczącym komisji kontroli budżetowej. Poniżej zamieszczamy rozmowę z Panem Profesorem.

### > Jak rozpoczęła się i przebiegała kariera naukowa Pana Profesora?

Moja kariera naukowa rozpoczęła się na początku lat 70. minionego stulecia. Po ukończeniu studiów w roku 1970 podjąłem pracę zawodową w SGH (wówczas w Szkole Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie), w Katedrze Transportu, tej samej którą teraz kieruję. Mój profesor najpierw skierował mnie do „praktyki transportowej” na rok czasu: w PKP, PEKAES, Ministerstwie Komunikacji i Komisji Planowania przy Radzie Ministrów. Po stażu i studiach indywidualnych określił mi temat pracy doktorskiej. Obyłem także 3 miesięczny staż zagraniczny (w 1974 roku), pracując jednocześnie nad pracą doktorską, którą obroniłem w marcu 1975 roku. Jako adiunkt rozpocząłem pracę wykładowcy, badacza, opiekuna studenckiego Koła Naukowego Transportu oraz promotora prac magisterskich i dyplomowych. W 1981 roku złożyłem pracę habilitacyjną, po obronie której uzyskałem stopień doktora habilitowanego w zakresie nauk ekonomicznych i stanowisko docenta. W roku akademickim 1986/87 otrzymałem stypendium Fulbrighta w USA, gdzie zajmowałem się strategią rozwoju transportu. W końcu lat 80. byłem dyrektorem Ośrodka Badawczego Ekonomiki Transportu, przewodniczącym Grupy Podstawowej d.s. Ekonomiki i Trendów Rozwoju w Komitecie Transportu Wewnętrznego ONZ w Genewie oraz kierowałem edycją 1. Projektu Kredytowego Banku Światowego dla polskiego transportu. Dużo w tym czasie publikowałem, zarówno w kraju, jak i za granicą - napisałem kilka skryptów akademickich oraz książek z zakresu ekonomiki transportu, kierowałem także

zespołami badawczymi. W okresie pracy w rządzie (1989-1997) moja aktywność naukowa nieco osłabła. Wróciłem do niej po 1997 roku, a w roku 1999 uzyskałem tytułu profesora w zakresie nauk ekonomicznych i objąłem kierownictwo Katedry Transportu, tej samej, w której rozpocząłem moją drogę naukową. Od wielu lat jestem członkiem Komitetu Transportu PAN.

### > Jakie są główne obszary zainteresowań naukowych Pana Profesora?



Główne obszary moich zainteresowań naukowych to: polityka transportowa, polityka gospodarcza, ekonomika transportu oraz oczywiście integracja europejska.

### > Co zainspirowało Pana Profesora do aktywności na arenie politycznej?

Aktywność była zawsze moją immanentną cechą: już w szkole podstawowej i średniej bywałem gospodarzem klasy, a na studiach działaczem ZSP, potem opiekunem koła naukowego i przewodniczącym Ogólnopolskiej Rady Młodych Pracowników Nauki. Do „wielkiej” polityki trafiłem w 1989 roku - kiedy przyjąłem nominację na stanowisko podsekretarza stanu w rządzie Tadeusza Mazowieckiego. Doświadczenie zawodowe, kontakty zagraniczne, znajomość języka angielskiego i rosyjskiego zdecydowały o tym, że otrzymałem tę propozycję, a później tekę Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej (1993-1997). Od władzy wykonawczej przeszedłem do władzy ustawodawczej - najpierw Sejm RP, a obecnie Parlament Europejski.

### > Jakie zadania stawia sobie Pan Profesor jako poseł do Parlamentu Europejskiego?

Moje podstawowe zadanie jako posła do Parlamentu Europejskiego polega przede wszystkim na stanowieniu dobrego prawa europejskiego, ale także trosce o interesy regionu (m. in. budowa drogi ekspresowej S-3) i godnym reprezentowaniu społeczności mojego okręgu wyborczego. Chyba tak moż-

na to ująć najkrócej. Staram się realizować jednocześnie kilka kluczowych celów: efektywne wykorzystywanie środków unijnych w Polsce w obecnym okresie programowania obejmującym lata 2007-2013, ale także nowa perspektywa finansowa obejmująca lata 2014-2020, nowa polityka transportowa Unii Europejskiej i pomoc dla polskiego transportu: kolejowego, drogowego, morskiego i lotniczego.

> **Czy piastowanie urzędu w parlamencie Europejskim zmieniło dotychczasowe spojrzenie Pana Profesora na Polskę jako członka Unii Europejskiej?**

Pozycja w PE pozwoliła mi pełniej zrozumieć potencjał Polski, jej szanse rozwojowe oraz rolę rządu, Sejmu i środowisk społecznych w procesie integracji europejskiej. Coraz wyraźniej dostrzegam jak dużo jest wciąż niewykorzystanych możliwości przez nasze państwo w decydowaniu o kształcie Unii. Osobnym problemem jest włączenie się Polski w europejską innowacyjność, programy badawcze i edukacyjne oraz przebudowy infrastruktury państwa. Nauka polska wciąż nie uczestniczy w dostatecznym stopniu w europejskim nurcie badań - potrzebne są większe środki i więcej odwagi polskich badaczy w sięganiu po fundusze europejskie

> **Co skłoniło Pana Profesora do współpracy z naszą Uczelnią?**

Pan Rektor - Profesor Czesław Osękowski i Pani Dziekan Wydziału Ekonomii i Zarządzania - Profesor Magdalena Graczyk przedstawili mi dążenia władz do podnoszenia rangi Uniwersytetu. Uzyskanie uprawnień do doktoryzowania i habilitacji, jeszcze szersze otwarcie UZ na współpracę zewnętrzną jest uwarunkowane m.in. liczebnością profesorów zwyczajnych. Uważam, że uzyskując tak wysokie poparcie wyborcze do Parlamentu Europejskiego, z okręgu obejmującego także województwo lubuskie, jestem zobowiązany do podejmowania dodatkowych wysiłków na rzecz tego regionu, stąd moja zgoda. Chcę podjąć opiekę nad doktoratami i habilitacjami, prowadzić seminaria magisterskie, oraz wykłady związane tematycznie z moją specjalnością naukową. Zamierzam także podjąć próbę "europeizacji" programów nauczania wychodząc naprzeciw oczekiwaniom unijnego rynku pracy.

> **Czy zechciałby Pan Profesor również kilka słów powiedzieć o osobistych pasjach - które mam nadzieję, mimo bardzo wypełnionego grafiku zajęć - udaje się Panu realizować?**

Niestety, obowiązki parlamentarne istotnie ograniczają mój czas na rzeczy przyjemne, czyli czytanie reportaży i książek historycznych, troskę o domowy ogród, czy wspólne wyjazdy z żoną - a szkoda tyle jest do zobaczenia.

> **Dziękuję za rozmowę.**

Rozmowę przeprowadziła: Anetta Barska

**Relacje z Seminarium Wydziałowego**

> **Osobowość terrorysty - czy istnieje...**

10 marca na Wydziale Ekonomii i Zarządzania (UZ) odbyło się seminarium naukowe nt.: *Czy istnieje osobo-*

*wość terrorysty? - Psychologiczne czynniki determinujące jednostkę do działalności w organizacji terrorystycznej* przygotowane przez naszą nową koleżankę mgr Joannę Kubicką-Jakuczun z Zakładu Psychologii Zarządzania. Seminarium było poświęcone tematyce zjawiska terroryzmu, ograniczona do przedstawienia badań na temat osobowości terrorysty. Autorka przedstawiła opisaną już teorię motywacji i przyczyny działań potencjalnego terrorysty. Prezentowane hipotezy, obserwacje i badania dotyczyły sfery psychologii klinicznej, ze szczególnym zwróceniem uwagi na analizowanie jednostki w paradygmacie psychodynamicznym. Najszerzej został rozwinięty wątek porównawczy pomiędzy normą oraz jej brakiem w zakresie osobowości psychopatycznej u osób związanych z jednostkami (pół) podziemnymi o charakterze działalności przemocowej wynikających z motywacji indywidualnej, przestępczej lub politycznej przy założeniu, że ofiarami tych działań są przypadkowe osoby (nie będące bezpośrednim celem).

Autorka, w swoich rozważaniach, sformułowała pytanie, czy zakres zgromadzonej do tej pory wiedzy jest wystarczający do wnioskowania o istnieniu struktury osobowości terrorysty.

Wystąpienie Prelegentki wywołało ożywioną dyskusję, pojawiły się sugestie o dalszym zawężeniu tematu dotyczącego cech osobowości terrorysty w odniesieniu do kultury, kraju, czy organizacji do której należy potencjalny terrorysta.

Pani magister gratulujemy i życzymy powodzenia w dalszych poszukiwaniach naukowych.

Anetta Barska

**Co z tym kwiatem paproci, czyli prawdy i mity w biologii**

*dr Krystyna Walińska - Wydział Nauk Biologicznych*

Środowisko przyrodnicze towarzyszy nam od zarania dziejów. Kiedyś budziło lęk, a niezrozumiałym zjawiskom przypisywano wręcz moc nadprzyrodzoną. Współczesny człowiek próbuje „obłaskawić” przyrodę, chociaż niewątpliwie czuje przed nią cały czas respekt i nie do końca pojmuje jej skomplikowane mechanizmy i strukturę. Przez wieki zrodziło się wiele błędnych przekonań, mitów, które do dnia dzisiejszego funkcjonują w świadomości wielu osób. Chociażby sięgający pogaństwa mit o kwiecie paproci, który zakwita raz do roku w noc Świętego Jana i zapewnia szczęście. Rozbierzemy ten i inne mity na „części” i dodamy do baśniowych treści wątek pragmatyczny – „mędrca szkiełko i oko”.